

Sygn. akt XVII AmC 279/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydział XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR /del/ Anna Szanciło

Protokolant : Piotr Hołyś

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. H.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego z dnia 1 marca 2012 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydział XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w sprawie o sygnaturze XVII AmC 279/11

wyrok zaoczny utrzymuje w mocy.

Sygn. akt XVII AmC 279/11

UZASADNIENIE

Powódka E. H. wniosła o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanego (...) S.A. w W. o treści: „Pisma kierowane do Ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uposażonego pod ich ostatni znany (...) SA na adres korespondencyjny uważa się za doręczone i wywierające skutki prawne po upływie 30 dni od daty wysłania”, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że kwestionowane postanowienie niekorzystnie kształtuje sytuację konsumenta, przenosząc na grunt obrotu z udziałem konsumentów instytucję doręczenia zastępczego, która jest instrumentem prawa procesowego i nie powinna być przenoszona na grunt obrotu gospodarczego, w szczególności z udziałem konsumentów, mając na uwadze treść art. 61 k.c. Konsument może bowiem zostać pozbawiony możliwości rzeczywistego zapoznania się z oświadczeniem woli pozwanego i narażony będzie na skutki z tym związane. Wskazał, iż uprawnienie to zostało zastrzeżone tylko na rzecz pozwanego, z wykluczeniem klientów. Poza tym do rejestru klauzul niedozwolonych wpisane zostały tożsame klauzule.

W dniu 1 marca 2012 r. został wydany w sprawie wyrok zaoczny uwzględniający powództwo w całości. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, jako przegrywającego sprawę. Na koszty powódki składały się: wynagrodzenie jej pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa.

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.

Pozwany (...) S.A. W. w sprzeciwie od wyroku zaocznego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że sporne postanowienie umowne nie jest tożsame z klauzulami wpisanymi do rejestru. Postanowienie nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani rażąco nie narusza jego interesów. Zaprzeczył, że stosuje instytucję doręczenia zastępczego. Wskazał, iż wszystkie swoje przesyłki wysyła listami zwykłymi, a poleconymi nadawane są wyłącznie oświadczenia o negatywnej decyzji odnośnie objęcia ochroną ubezpieczeniową. Stosując przedmiotową klauzulę zapewnił bardziej dogodną pozycję dla swoich klientów niż gwarantuje to art. 61 k.c., gdyż umożliwił odbiorcy zapoznanie się z oświadczeniem woli, co oznacza przesłanie przesyłki na podany adres. Przewidziany został bardzo długi, bo 30- dniowy okres, po upływie którego przesyłki uważa się za doręczone. Przesyłanie zaś listów poleconych jest dużo bardziej kłopotliwie, bo wiąże się z koniecznością ich odbioru na poczcie. Podał, iż UOKiK w raporcie z 2006 r. wskazał, iż nie kwestionuje możliwości wprowadzenia domniemania doręczenia na korzyść zakładów ubezpieczeń, a jedynym warunkiem jest zapewnienie równorzędności stron. Nadto raport UOKiK z 2010 r. nie wykazał nieprawidłowości spornego postanowienia. Wskazał na brak jednolitości linii orzeczniczej w tym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

(...) S.A. W. posługuje się wzorcem umowy, na podstawie którego „Pisma kierowane do Ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uposażonego pod ich ostatni znany (...) S.A. adres korespondencyjny uważa się za doręczone i wywierające skutki prawne po upływie 30 dni od daty wysłania”. (Ogólne Warunki Ubezpieczenia Terminowego na Życie, k. 21 -pkt 14 ust. 2)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyrok zaoczny należało utrzymać w mocy.

Stosownie do treści art. 479⁽³⁶⁾ k.p.c. i art. 479⁽³⁸⁾ k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08, „Glosa” 2009, Nr 3, s. 8). Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność

w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174).

Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385¹ – 385³ k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (essentialia negotii). Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązany jest zapłacić składkę.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości okoliczność, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem nie była ona z nimi uzgadniana indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powódkę postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

„Dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie

można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w]: System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385³ k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że jak wynika punktu 14 ust. 2 wzorca umowy pisma kierowane pod ostatnio znany adres korespondencyjny uważa się za doręczone i wywierające skutki prawne po upływie 30 dni od daty wystania.

Tymczasem, pomijając kwestię złożenia oświadczenia woli w postaci elektronicznej (art. 61 § 2 k.c.), oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Należy więc stwierdzić, że z art. 61 k.c. wynika, iż w sprawie składania oświadczenia woli ustawodawca przyjął teorię doręczenia. Według tej teorii dla przyjęcia, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie, istotną jest chwila dojścia treści tego oświadczenia do wiadomości tej osoby. Ze względu na interes i bezpieczeństwo obrotu oraz ułatwienia dowodowe domniemywa się, że adresat zapoznał się z treścią oświadczenia, gdy doszła do niego w taki sposób, iż powzięcie o nim wiadomości stało się możliwe. Z punktu widzenia skuteczności oświadczenia woli nieistotne jest zatem, czy i kiedy adresat zapoznał się z jego treścią. Wystarczające jest, że oświadczenie woli doszło do niego w sposób stwarzający mu realną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia (por. np. wyrok SN z dnia 19.10.1976 r., I PR 125/76, Lex nr 14332, wyrok SN z dnia 6.11.1980 r., I PRN 109/80, PiZS 1982, Nr 5, s. 53, wyrok SN z dnia 15.01.1990 r., I CR 1410/89, Lex nr 9006, postanowienie SN z dnia 5.10.1995 r., I CR 9/95, „Palestra” 1996, Nr 11-12, s. 218, wyrok SN z dnia 18.12.1996 r., I CKU 44/96, „Prokuratura i Prawo” 1997, Nr 6, poz. 30, uchwała SN z dnia 6.10.1998 r., III ZP 31/98, OSNP 1999, Nr 3, poz. 80). Oświadczenie woli uznaje się za skutecznie złożone również wtedy, gdy adresat mogąc zapoznać się z jego treścią, celowo tego nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 16.03.1995 r., I PRN 2/95, OSNP 1995, Nr 18, poz. 229), odmówił zapoznania się z nim (por. wyrok SN z dnia 23.01.1998 r., I PKN 501/97, OSNP 1999, Nr 1, poz. 15) lub z własnej woli nie podjął przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie (por. wyrok SN z dnia 11.12.1996 r., I PKN 36/96, OSNP 1997, Nr 14, poz. 251). Innymi słowy, odmowa przyjęcia oświadczenia woli lub zaniechanie zapoznania się z nim nie wywołuje bowiem żadnych skutków prawnych (por. J. Strusińska-Żukowska, Rozwiązanie stosunku pracy, „Prawo Pracy” 1995, Nr 10, s. 6 i n.).

Skutek doręczenia jest przewidziany w tej klauzuli w każdej sytuacji skierowania pisma, mimo że przepisy prawa przyjmują obowiązek jej faktycznego doręczenia w taki sposób, aby adresat miał możliwość zapoznania się z jego treścią. Podkreślić trzeba, że to na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do

adresata w sposób umożliwiający mu – według zasad doświadczenia życiowego – zapoznanie się z jego treścią. Jeśli więc oświadczenie zostało wysłane adresatowi listem albo innym sposobem porozumiewania się na odległość, składający powinien wykazać np. za pomocą pocztowego dowodu nadania lub zwrotnego poświadczenia odbioru, że list (telegram) został adresatowi doręczony. Powstały dowód nadania listu poleconego nie jest wprawdzie dowodem doręczenia go adresatowi, lecz jest dowodem *prima facie*. Adresat oświadczenia może obalić to domniemanie wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia (por. powołany już wyrok SN z dnia 20.01.2004 r., II CK 358/02). Zgodnie bowiem z teorią doręczenia, ryzyko niedojścia oświadczenia woli do adresata spoczywa na składającym oświadczenie. Tymczasem postanowienie objęte sporem w niniejszej sprawie takiego ryzyka dla pozwanego nie przewiduje, a wręcz przerzuca je na konsumenta. Nawet bowiem w sytuacji zaginięcia przesyłki, jej zagubienia przez operatora pocztowego, pozwany – w świetle tego zapisu – spełniłby swój obowiązek doręczenia korespondencji, gdyż „pisma kierowane pod ostatni znany (...) adres korespondencyjny (...) uważa się za doręczone i wywierające skutki prawne po upływie 30 dni od daty wysłania”, co nie znajduje żadnego uzasadnienia w przepisach prawa.

Poza tym, klauzula ta nie odróżnia różnych sytuacji, które mogą być przyczyną niepodjęcia korespondencji przez klienta, jak chociażby jego pobyt w szpitalu, błąd operatora pocztowego, itd., a więc nie różnicuje przyczyn niepodjęcia przesyłki, zaś przyczyn nieodebrania przesyłki przez klienta może być wiele. Co więcej, może zaistnieć przykładowo sytuacja, że konsument zmieni adres i nie zdąży jeszcze o tym fakcie poinformować pozwanego, a w międzyczasie nadejdzie przesyłka od pozwanego. W związku z tym, w zasadzie w każdym przypadku skierowania przesyłki pod adres wskazany pozwany jest uprawniony do uznania, że przesyłka została prawidłowo zaadresowana i doręczenie nastąpiło, co może powodować określone skutki dla konsumenta, a więc uznanie, że mógł on (przynajmniej) się zapoznać z oświadczeniem woli ubezpieczyciela. Przyczyny nieodebrania mogą być uwzględniane na gruncie art. 61 k.c., mają wpływ na skuteczność doręczenia, ale nie mogą być uwzględniane na bazie kwestionowanej klauzuli, gdyż niezależnie od przyczyn nieodebrania, następuje skutek doręczenia (uznania doręczenia za prawidłowe), a jednak konsument jest pozbawiony możliwości zapoznania się z oświadczeniem pozwanego.

Uwzględniając powyższe uznać należało, iż taki zapis wzorca narusza prawa konsumenta przerzucając w każdej sytuacji na klienta obowiązek wykazania, że przesyłki nie otrzymał (a więc nakładając obowiązek przedstawienia tzw. dowodu negatywnego, czyli niezgodnie z treścią art. 6 k.c.) Bez znaczenia jest, czy konsument mógłby łatwo (w prosty sposób) obalić „domniemanie” zawarte w tym postanowieniu, gdyż ubezpieczyciel – niezgodnie z przepisami prawa – nakłada na konsumenta obowiązek, którego przepisy prawa nie przewidują. Kwestionowana klauzula nie zawiera domniemania, ale fikcję prawną prawidłowego, a więc skutecznego doręczenia. Taki zapis oznacza wywołanie skutku prawnego z określonym dniem, a nie domniemanie faktyczne, że mamy do czynienia z określonym zdarzeniem. Żaden zapis ogólnych warunków nie upoważnia konsumenta do „obalenia” tej fikcji. Wręcz przeciwnie, skutek doręczenia powstaje i ubezpieczyciel jest uprawniony w stosunkach z konsumentami powołać się na ten skutek. Podkreślić należy, że żaden przepis prawa, żadna instytucja prawa cywilnego nie uprawnia jednej ze stron umowy do jednostronnego ustalania, czy dana przesyłka została drugiej stronie doręczona, a konkretnie – że nastąpił skutek prawny złożonego oświadczenia woli. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel jednostronnie ustalił, że jego oświadczenie zostaje złożone skutecznie, a takiej możliwości nie daje mu żaden przepis prawa. Skuteczność i prawidłowość złożonego oświadczenia może być ustalana wyłącznie w odniesieniu do realiów konkretnej sprawy, a nie a limine przez jednostronne narzucenie konsumentowi klauzuli w tym przedmiocie.

Wskazać w tym miejscu należy ponadto, iż do oceny, czy kwestionowana klauzula ma charakter abuzywny w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.p.c. należy przeprowadzić analizę tego postanowienia pod kontem sprzeczności z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów. Prowadzi to do konieczności ustalenia, jak wyglądałaby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06, OSNP 2008/11-12/181). Jeżeli konsument byłby na podstawie przepisów ogólnych w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, iż ma ono charakter abuzywny.

Tak więc – wbrew stanowisku pozwanego – interes konsumentów został zdecydowanie narażony przez zastosowanie kwestionowanego postanowienia, gdyż konsument może zostać pozbawiony możliwości rzeczywistego zapoznania się

z oświadczeniem pozwanego. To pozwany ma obowiązek wykazać, że przesyłka została doręczona konsumentowi, a nie konsument ma obowiązek udowadniać, że do doręczenia nie doszło. Nawet doręczenie przesyłki listem zwykłym będzie wywoływało skutki prawne, niezależnie czy takowe doręczenie w ogóle miało miejsce – wystarczy, że pozwany powoła się na dane podane przez klienta. Korzystanie przez pozwanego z korespondencji zwykłej, ale również wymagającej potwierdzenia odbioru, powinno odbywać się tylko i wyłącznie na jego ryzyko, co w szczególności dotyczy tej pierwszej korespondencji, gdyż nie zapewnia w żaden sposób doręczenia adresatowi. Tymczasem pozwany ryzyko to przerzuca na klientów, co rażąco narusza ich prawa.

Postanowienie umowne narusza także dobre obyczaje, gdyż godzi w równowagę kontraktową stron. Kwestionowane postanowienie zastrzeżone zostało jedynie na rzecz pozwanego, z wykluczeniem jego klientów.

Zatem została zakłócona zasada równouprawnienia stron umowy, co jest niezgodne z art. 385¹ k.c.

Kwestia nieodebrania oświadczenia przez adresata i przyczyn takiego stanu rzeczy może być rozpatrywana jedynie ad casu, a nie w sposób ogólny, narzucona przez jedną ze stron stosunku prawnego, co nie znajduje żadnego uzasadnienia. Kwestionowana klauzula wykracza bowiem poza uprawnienia, jakie dają pozwanemu przepisy prawa, w sposób nieuzasadniony umacniając jego pozycję w stosunku do konsumentów.

Bez znaczenia zaś pozostaje, co było celem kwestionowanej klauzuli. Jak już wskazano, ustalenie abuzywności klauzuli odbywa się w oderwaniu od faktycznych sposobów jej stosowania i tego, jak dane postanowienie umowne rozumie przedsiębiorca i w jakim celu wprowadził je do wzorca umowy.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Prezesa UOKiK, figurują klauzule o sensie identycznym z zakwestionowanym postanowieniem, a mianowicie przykładowo:

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Zawiadomienie o wypowiedzeniu umowy przez Fronton będzie wysłane listem poleconym na adres nabywcy, określony w umowie lub zawiadomieniu o zmianie adresu. Odmowa przyjęcia przez nabywcę lub dwukrotna adnotacja poczty „nie podjęto w terminie” (awizo) wywołuje skutki doręczenia. Skutki doręczenia wywołuje również doręczenie zastępcze, określone w art. 138 i art. 139 kodeksu postępowania cywilnego, tj. doręczenie pisma dorosłemu domownikowi, administracji domu, sołtysowi lub dozorczy domu. Fronton pozostawia w aktach umowy pismo ze skutkiem doręczenia, jeśli nabywca nie zawiadomi Frontonu o zmianie adresu i nazwiska, a wysłane zawiadomienie wróci z adnotacją „adresat nieznan” lub temu podobną. Zawiadomienie stanowi integralną część umowy.” (wyrok SOKiK z dnia 17.08.2006 r., sygn. akt XVII AmC 100/05),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „W przypadku zmiany adresu, każda ze stron zobowiązana jest niezwłocznie pisemnie powiadomić o tym drugą stronę. W przypadku nie powiadomienia o zmianie adresu, korespondencja kierowana na ostatni znany adres będzie uznawana za skutecznie doręczoną.” (wyrok SOKiK z dnia 16.04.2007 r., sygn. akt XVII AmC 43/06),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Oświadczenia i zawiadomienia (...)przesłane Kupującemu na podany adres do korespondencji uważa się za skutecznie doręczone. Kupujący zobowiązany jest w trakcie trwania niniejszej Umowy do natychmiastowego zawiadomienia (...)o każdej zmianie adresu swego miejsca zamieszkania, pod rygorem uznania za skutecznie doręczone oświadczeń i zawiadomień (...)przesłanych Kupującemu na adres wskazany w niniejszej umowie.” (wyrok SOKiK z dnia 20.05.2008 r., sygn. akt XVII AmC 107/07),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Strony postanawiają, że wszelka korespondencja pomiędzy stronami odbywać się będzie za pomocą listów poleconych kierowanych na w/w adresy. Strony zobowiązane są do zgłaszania drugiej stronie każdą zmianę adresu. Strony postanawiają, że w przypadku niewykonania tego zobowiązania korespondencja skierowana na adres wskazany w niniejszej umowie lub ostatni wskazany adres, która nie zostanie odebrana w terminie, uważana będzie za doręczoną z upływem ostatniego dnia, w którym możliwe było jej podjęcie z urzędu pocztowego.” (wyrok SOKiK z dnia 12.11.2007 r., sygn. akt XVII AmC 113/07),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Wszelka korespondencja wysłana przez Bank do Kredytobiorcy pocztą lub kurierem na ostatni podany przez niego adres do korespondencji (adres zameldowania, w przypadku, gdy Kredytobiorca nie podał adresu do korespondencji), będzie uważana za doręczoną.” (wyrok SOKiK z dnia 30.06.2009 r., sygn. akt XVII AmC 513/09),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Zawiadomienia, oświadczenia i wnioski Ubezpieczającego, Ubezpieczonego lub Uposażonego związane z umową winny być doręczone na piśmie za potwierdzeniem odbioru w Biurze Głównym Towarzystwa lub listem poleconym na jego adres. Pismo Towarzystwa dostarczone pod ostatni wskazany adres Ubezpieczającego, Ubezpieczonego lub Uposażonego uznaje się za prawidłowo doręczone.” (wyrok SOKiK z dnia 22.02.2005 r., sygn. akt XVII AmC 117/03),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Pisemne zawiadomienie o dokonanych zmianach uważa się za doręczone po upływie 14 dni od daty wysłania na ostatni podany przez Klienta adres do korespondencji.” (wyrok SOKiK z dnia 27.07.2009 r., sygn. akt XVII AmC 815/09),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Pismo wysłane do Kredytobiorcy na ostatni znany Bankowi adres korespondencyjny uważa się za doręczone.” (wyrok SOKiK z dnia 2.11.2006 r., sygn. akt XVII AmC 1287/09),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Korespondencję uważa się za doręczoną po upływie 7 dni od daty wysłania na ostatni podany przez Kredytobiorcę adres do korespondencji.” (wyrok SOKiK z dnia 18.11.2009 r., sygn. akt XVII AmC 351/09),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Pisemne zawiadomienie o dokonanych zmianach wraz z podaniem dnia ich wejścia w życie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od daty wysłania na ostatni podany przez Klienta adres do korespondencji.” (wyrok SOKiK z dnia 24.02.2010 r., sygn. akt XVII AmC 787/09),

- pod poz. (...)wpisana jest klauzula o treści: „Pisma nie odebrane przez posiadacza pod ostatnio wskazanym adresem, jednorazowo awizowane przez pocztę, strony uznają za skutecznie doręczone.” (wyrok SOKiK z dnia 7.07.2010 r., sygn. akt XVII AmC 1189/09).

Rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴³ w zw. z art. 365 k.p.c.) nie wyłącza możliwości wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda – w tym także przez organizację społeczną działającą na rzecz ochrony interesów konsumentów – przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. (por. uchwałę SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, Nr 9, poz. 118).

Możliwe więc było merytoryczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, jednak nie może ulegać wątpliwości, że pozwany stosował klauzulę o treści i sensie identycznym, jak klauzule już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Celem prowadzonego rejestru jest wyeliminowanie z obrotu niedozwolonych postanowień umownych. W rejestrze tym przytacza się treść postanowień wzorców umowy, które zostały przez SOKiK uznane za niedozwolone. Obowiązuje w tym zakresie tzw. formalna jawność rejestru, oznaczająca, iż od chwili jego wpisania nikt nie może zasłaniać się nieznajomością dokonanych w nim wpisów (zob. art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c.). Oznacza to, że postanowienia te są zakazane we wszystkich wzorcach umów, a zakaz stosowania niedozwolonych postanowień odnosi się do wszystkich przedsiębiorców nie tylko do tych, przeciwko którym zapadł wyrok SOKiK. Usunięcie z obrotu prawnego niedozwolonych postanowień wzorców ma nie tylko usunąć z obrotu prawnego takie postanowienia, lecz również uchronić konsumentów przed narażeniami na takie postanowienia w przyszłości w umowach zawieranych z innymi przedsiębiorcami. W związku z tym, że przedsiębiorcy stosują postanowienia, których istota jest taka sama, lecz konstrukcja gramatyczna czy szyk wyrazów w zdaniu są różne, istotne jest, aby zakaz stosowania niedozwolonych postanowień odnosił się również do postanowień podobnych. Nie ma więc uzasadnienia dla możliwości stosowania fikcji doręczenia dla doręczeń w obrocie z konsumentami. Nie uzasadnia tego również specyfika działalności

pozwanego, gdyż prawidłowe (skuteczne) doręczenia pism jest istotne w przypadku wykonywania każdego rodzaju umów. Klauzule wpisane do rejestru są tożsame treściowo z klauzulą objętą niniejszym pozwem, także przy uwzględnieniu innych postanowień wzorca umowy, o czym była mowa powyżej.

Z powyższych względów kwestionowane postanowienie stanowi w obrocie z konsumentami niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w wyniku czego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał je za takie i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie należało na podstawie art. 347 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 orzec jak w sentencji.